Wydanie poranne.
Nr. 409. Piątek 11 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wielka bitwa morska Niemców z Anglikami.
10.000 jeńców rosyjskich w Galicyi.
W zdobytej Łodzi.

Wielki bój morski.

Berlin, 11 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 10 grudnia:

Według urzędowego doniesienia Reutera z Londynu, nasza eskadra krążowników w dniu 8 grudnia została w pobliżu wysp Falkland spostrzeżoną przez eskadrę angielską pod komendą wiceadmirała Sturdee i zaatakowaną. Według tegoż doniesienia w walce okręty „Scharnhorst", „Gneisenau" i „Leipzig" zatonęły. Dwa parowce węglowe wpadły w ręce nieprzyjaciela. Okręty „Dresden" i „Nürnberg" zdołały ujść i są rzekomo ścigane. Straty nasze zdaje się, są ciężkie. Szereg rozbitków z okrętów, które zatonęły, wyratowano. O sile nieprzyjaciela, którego straty mają być małemi, nie zawierają nic doniesienia angielskie.

Szef sztabu admiralicyi marynarki *Pohl*.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 11 grudnia.

Urzędowo ogłaszaja:

W Królestwie.

W Polsce przebiegł wczorajszy dzień na naszym froncie spokojnie. Odosobniony atak nocny Rosyan w obszarze na południowy zachód od **Noworadomska** został odparty.

10.000 jeńców w Galicyi zachodniej.

W Galicyi zachodniej obaj przeciwnicy wprowadzili do walki **mocne siły**. Dotychczas wzięto tu **do niewoli przeszło 10.000 Rosyan**. Bitwa trwa dalej jeszcze dzisiaj.

Pomyślne walki w Karpatach.

Nasze operacye w **Karpatach** doprowadziły już do **odzyskania pokaźnych części** ...nego obszaru.

Berlin, 11 grudnia.

Urzędowo donoszą:

Nad jeziorami mazurskimi.

Na wschód od jezior Mazurskich toczyła się tylko walka artyleryi.

Zdobycie Prasnysza.

W Polsce północnej na prawym brzegu Wisły wzięła jedna z naszych kolumn tam naprzód postępujących szturmem **Prasnysz**. Wzięto do niewoli 600 jeńców i kilka karabinów maszynowych zdobyto.

Pod Łodzią.

Po lewej stronie Wisły atak prowadzi się dalej.

Na południu.

W Polsce południowej zostały ataki rosyjskie odparte.

Rosyjskie żądze oceaniczne.

Zdradzenie tajemnej myśli rosyjskiej co do Szpicbergu.

Przed paru dniami przytaczaliśmy w depeszy głos „Nowego Wremia", doradzający zaanektowanie przez Rosyę Szpicbergu...

„Propozycya" taka wydać się mogła jakimś doraźnym wybrykiem pół-oficyalnego dziennika nacyonalistycznego... Pomijając już fakt, że w dzisiejszej chwili — dla Rosyi bynajmniej nie lekkiej — brzmiało owo nawoływanie dość awanturniczo, charakter wybryku nadawał mu i fakt, że co do nietykalności Szpicbergu istnieje konwencya czterech państw, najbardziej zainteresowanych w żegludze północnej: Anglii, Rosyi, Szwecyi i Norwegii...

Podpis — podpisem, a apetyt — apetytem...

Otóż w dalszych planach zachłannego caratu, niewątpliwie, spoczywa i dążność do zawładnięcia Szpicbergiem. Rosya, znając ujemne strony wepchniętego pomiędzy obce kraje Bałtyku i przymykalnego każdej chwili z fortów dardanelskich Czarnego morza, **szuka szerokich, otwartych przestrzeni morskich.**

Władywostok... ocean Spokojny — lecz on zbyt daleko od centrum państwa lśni swemi falami.

Rosya wśród tysiącznych swoich pożądliwości zaborczych ma, bez wątpienia, w zanadrzu i projekty na uszczknięcie czegoś z północno-skandynawskich wybrzeży. A w takim razie p o s i a d a n i e Szpicbergu umożliwiłoby (w porze nielodowej) s k o m b i n o w a n y a t a k o d l ą d u (przez Finlandyę) i m o r z a (od Szpicbergu).

Nie tak dawno znany podróżnik szwedzki S v e n H e d i n żywo przestrzegał swoje społeczeństwo przed niebezpieczeństwem **inwazyi rosyjskiej.**

W broszurce, uderzającej na alarm, wskazywał, że koleje przez Finlandyę trasuje się bez uwzględniania interesów ekonomicznych ludności, lecz z wyraźną tendencyą strategiczną — zwróconą przeciw Szwecyi.

Temu wykładowi zaborczych planów rosyjskich brakło niejako — potwierdzającej dobre ich przeniknięcie — pieczęci z crtera rosyjskim.

Za taką pieczęć może posłużyć wygadanie się „Nowego Wremia", któremu — z racyi zamknięcia dla statków rosyjskich Bałtyku przez Niemców, a Czarnego morza przez Turków — przypomniało się zagięcie parolu na Szpicberg i bez żenady z tym Szpicbergiem głośno wystąpiło.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Wojna z Rosyą.

Rosyjskie straty.

Kopenhaga, 11 grudnia.

„National Tidende" donosi z Londynu: Prasa uważa za rzecz nie ulegającą wątpliwości, że Łódź zajętą została przez Niemców. Dzienniki nie mogą pojąć, dlaczego sztab generalny rosyjski nie przyznaje się otwarcie do strat. Koła wojskowe uważają to wprost za **dziecińtwo**, ponieważ takie straty w każdej wielkiej wojnie mogą się wydarzyć. Zatajenie takiego faktu wzbudza tylko podejrzenie, że straty są **daleko większe**, niż są w rzeczywistości.

Spustoszenia w Łodzi.

Berlin, 11 grudnia.

Telegrafują przez Rotterdam z Petersburga, że przez **bombardowanie** Łodzi ze strony Niemców **dużo domów** na pryncypalnych ulicach poniszczono. Granat trafił w wielki zbiornik gazu i pożar, który skutkiem tego wybuchł, oświetlał całe miasto. Wojsku i strażakom udało się w końcu pożar ugasić, lecz miasto zostało bez gazu i ulice z nastaniem mroku są pogrążone w ciemnościach, z wyjątkiem tych miejsc, gdzie jest kilka lamp elektrycznych.

Ludność cierpi bardzo wskutek braku **żywności**. Zwłaszcza mleka brakuje. Utworzył się komitet, który ma na celu dostarczanie chociażby szklanki mleka każdej rodzinie, gdzie są drobne dzieci. Cukru niema i zastępuje się go miodem. Cena chleba i mięsa jest trzykrotnie wyższa od normalnej.

Angielskie i francuskie doniesienia o bitwie pod Łodzią.

Berlin, 11 grudnia.

Rosyjski sztab generalny milczy o zajęciu Łodzi przez Niemców. Natomiast korespondent „Daily Mail" w Petersburgu przyznaje, że Niemcy uskutecznili silny atak i w wielu miejscach posunęli się naprzód.

„Times" donosi, że **bombardowanie Łodzi** Niemcy rozpoczęli 30 listopada. Z pola walki wydawało się, jakgdyby Łódź była otoczona **morzem ognia**. We środę rzucili się Niemcy na szturm. Od dłuższego czasu Łódź była odcięta od świata. Fabryki stały bezczynnie. Wśród ludności głód.

Francuska prasa wojskowa przypisuje sukces niemiecki doskonałości niemieckich linij komunikacyjnych. **Niemiecki konduktor** zastąpił obecnie nauczyciela ludowego, który dał Niemcom zwycięstwo w r. 1870.

Głód w rosyjskiej armii.

Bazylea, 11 grudnia.

„National Ztg". pisze, że Rosyanie, być może, jeszcze raz spróbują wykorzystać swą liczebną przewagę i naprawić to, co zepsuli. Jednak bardzo złym znakiem dla podobnego przedsięwzięcia jest fakt aresztowania Rennenkampfa. **Przyczyną spóźnienia Rennenkampfa** była — według petersburskiego korespondenta „Timesa" — straszna **nędza** w armii rosyjskiej pod względem zaopatrzenia w żywność etc. Rosyjska armia znajduje się w takim stanie, że absolutnie jest niezdolną do szybkich marszów i manewrowania. Wprawdzie wyparcie konsumcyi alkoholu z rosyjskiej armii jest imponujące, ale to nie wystarcza. Można bowiem żołnierza odzwyczaić od wódki, ale nie od jedzenia.

Wrzenie rewolucyjne w Rosyi.

Wiedeń, 11 grudnia.

„Zeit" donosi, że na skutek aresztowania dumskich posłów socyalistycznych rozpoczęło się wrzenie wśród robotników. Petersburscy robotnicy z warsztatami Putiłowskimi na czele, proklamowali **strejk demonstracyjny**. Młodzież uniwersytecka urządziła „schodkę" (wiec) i uchwaliła rezolucye protestu przeciwko represyom.

Akademicy — jako podporucznicy.

Wiedeń, 11 grudnia.

„Zeit" przynosi niezbyt prawdopodobną wiadomość, że 11.000 uczącej się młodzieży rosyjskiej po przesłuchaniu 3 i pół miesięcznego kursu oficerskiego, udaje się na plac boju w charakterze oficerów.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 11 grudnia.

Urzędowo donoszą:

W okolicy Souain ograniczyli się wczoraj Francuzi do silnego ognia artyleryi. Atak ponowiony przez Francuzów na wschodnim skraju Argonów na Vauquois-Boureuilles nie posunął się naprzód i skonał w ogniu naszej artyleryi. Przeciwnik poniósł widocznie wielkie straty.

Trzej nieprzyjacielscy lotnicy rzucili wczoraj na otwarte miasto **Freiburg w Badenii**, nie leżące w obszarze operacyi, **10 bomb**. Szkody nie było z tego powodu żadnej.

Odznaczenie arcyksięcia Fryderyka.

Wiedeń, 11 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Z najwyższego polecenia doręczył wczoraj naczelnik kancelaryi wojskowej cesarza generał Bolfras arcyksięciu Fryderykowi najwyższe pismo własnoręczne, zawierające nominacyę naczelnego komendanta armii, arcyksięcia Fryderyka na marszałka polnego.

Arcyksiążę Fryderyk wydał następujący **rozkaz** naczelnej komendy armii: „Jego cesarska i królewska apostolska mość raczył mnie najłaskawiej pismem odręcznem z dnia 8 grudnia zamianować marszałkiem polnym. Żołnierze, wywalczyliście mi przez wasze niezrównane męstwo najwyższą godność wojskową. Z uprawnioną dumą możecie usłyszeć o tem nadzwyczajnem odznaczeniu waszego naczelnego komendanta, że wasze **prawie nadludzkie wysiłki** powstrzymania potężnego nieprzyjaciela znalazły najłaskawsze uznanie jego cesarskiej i królewskiej apostolskiej mości. Żołnierze, dokonaliście **rzeczy podziwu godnych**, lecz nieprzyjaciel nie jest jeszcze pokonany. Uszczęśliwiająca świadomość zadowolenia naszego najwyższego wodza wojennego doda wam nowych sił. Już chwieją się szeregi nieprzyjacielskie. **Jeszcze jeden ostatni atak**, a nieprzyjaciel będzie pokonany. Naprzód z Bogiem, za cesarza, króla i ojczyznę"!

Marszałek polny arcyksiążę *Fryderyk*.

Kronika wojenna.

Budapeszt, 11 grudnia. „Pesti Hirlap" ogłasza interwiew swego korespondenta w Konstantynopolu z szefem misyi wojskowej niemieckiej Limanem. Podniósł on, że w Egipcie znajdują się tylko przednie wojska tureckie. Jest to faktem bardzo pocieszającym, że już one zdołały odnieść znaczny sukces, a straże ich przednie dotarły do kanału Sueskiego. Sytuacya w Egipcie nie jest łatwą, lecz można mieć nadzieję, że mimo wszelkich trudności Turcy szybko się uporają z Anglikami w Egipcie. Armia turecka od azasu wojny bałkańskiej bardzo się poprawiła na korzyść.

Kopenhaga, 11 grudnia. Biuro Reutera w Londynie dowiaduje się z miarodajnej strony, że Grecya oświadczyła otwarcie, że w sprawie Kawali nie może akceptować żadnych propozycyj i nie mogłaby scierpieć, aby Grecya została odciętą od Serbii.

* * *

Propaganda klerykałów we Francyi.

Kopenhaga, 11 grudnia.

Z Paryża donoszą, że w niektórych kołach francuskich rozwinięto silną propagandę za zbliżeniem się do Watykanu. Paweł Bourget zwraca uwagę na konieczność dalszego wykonywania protektoratu nad katolikami na wschodzie za pośrednictwem Watykanu. Bourget oświadcza, że mąż stanu, który przywróciłby stosunki z Watykanem, oddałby trwałą przysługę i okazałby się dobrym patryotą.

Orędzie prezydenta Wilsona.

Waszyngton, 11 grudnia.

Z orędzia prezydenta Wilsona do Kongresu podnieść należy, że Wilson nazwał wielkim błędem powstrzymanie rozwoju marynarki handlowej. Obecnie potrzeba okrętów, a nie wiedzieć skąd ich wziąć. Orędzie proponuje obu Izbom zakupno zagranicznych okrętów handlowych. W sprawie obrony krajowej powiedział prezydent w orędziu, że Ameryka jest uzbrojoną, lecz **nie myśli przemieniać się w obóz zbrojny**. Najrozsądniejszą polityką amerykańską jest stworzenie systemu, umożliwiającego wykształcenie wojskowe **dobrowolnie** się zgłaszających obywateli. Gwardya obywatelska powinna być dalej doskonaloną i wzmacnianą. Silną flotę uważał prezydent zawsze jako ważne narzędzie obrony. Któż jednakże dzisiaj może powiedzieć, jakiego rodzaju flotę należy budować?

Rosya krzewi prawosławie w Galicyi wschodniej.

Rosya zabrała się do gruntownej rusyfikacyi wschodniej Galicyi. Jednym z najważniejszych środków rusyfikacyjnych jest krzewienie prawosławia i niszczenie Unii. Unia w Galicyi ma przestać istnieć.

„Lwowskoje Wojennoje Słowo" — jak donoszą „Wiadomości Polskie" — powiada wyraźnie, że nieinaczej należy rozumieć tolerancyę religijną, zapowiedzianą przez grafa Bobryńskiego: „Zabrzmiały podniosłe słowa naczelnika kraju o zupełnej wolności wyznań w Galicyi. Lecz słowa te w zastosowaniu praktycznem nie mogą się opierać na „status", stworzonym przy pomocy surowych środków i gwałtów poprzedniej władzy. Władza nowa na mocy swych praw dziedzicznych, mając na celu wysokie posłannictwo zaleczenia ran (!) męczonego (!) kraju, powołana jest przedewszystkiem do **usunięcia wszystkich naleciałości**, wszystkich stworzonych w latach poprzednich **niesprawiedliwości**".

Do „naleciałości" i „niesprawiedliwości" zaliczone zostały **kościółki i kaplice katolickie** oraz rzymsko-katolickie parafie na obszarach Galicyi wschodniej, które — jak się skarży „Lwowskoje Wojennoje Słowo" — jak gdyby po deszczu powstawały za episkopatu biskupa Bandurskiego, wreszcie **szkoły polskie**, zakładane przez Tow. Szkoły Ludowej.

Jedne i drugie oczywiście uznane będą za zbyteczne w historycznie „russkim" kraju, a jako przeżytek polsko-austryackiego ucisku zostaną skazane **na zagładę** prędzej czy później. Na Chełmszczyźnie zakładanie polskich szkół jest niedozwolone; na Litwie od czasu powstania nie wolno było ani kościołów, ani nawet krzyżów odnawiać, dlaczegóżby Ruś Przykarpacka nie miała doznać tych samych dobrodziejstw swej opiekuńczej słowiańskiej macierzy?

Wszystko to nastąpi, wszystko dokonane zostanie w tym samym stylu i z tym samym skutkiem jak w dawniej przygarniętych przez Rosyę krajach.

Na szczęście potrzeba do tego urzeczywistnienia jednego, skromnego warunku: zwycięstwa armii rosyjskiej!

KRONIKA.

Dla dzieci rodzin ewakuowanych. „Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych", pragnąc skorzystać ze sposobności wyjazdu jednego z tutejszych księży do Chocenia — chce przesłać biednym dzieciom tamtejszej kolonii polskiej choćby najdrobniejsze dary na „Gwiazdkę". Datki w pieniądzach i naturze składać można codziennie od godz. 11 do 1 w Czytelni kobiet (Rynek 6 I p.).

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków**, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).